



Widzowie teatralni znają go z przedstawień w Bajach Pomorskich, w których przez lata występował, a niektóre z nich także reżyserował. Władysław Owczarzak wydał książkę ze wspomnieniami.

Władysław Owczarzak, po przejściu na emeryturę nadal często odwiedzał lalkową scenę, uczestnicząc w kolejnych premierach i festiwalach. Jednak książka Władysława Owczarzaka „Zszywanie wspomnień” nie dotyczy tylko teatru, o czym świadczy jej podtytuł – „Opowieść rodzinna”.

17 lutego 2025 r. w Teatrze Baj Pomorski miłośnicy tej toruńskiej sceny i teatru w ogóle wzięli udział w spotkaniu z Władysławem Owczarzakiem, podczas którego opowiadał o swojej książce – i nie tylko. W rozmowie z prowadzącą spotkanie dr marzanną Wiśniewską wspominał swoją rodzinę, swój dom, jak i drugi dom, którym jest teatr. Podczas spotkania Adam Szponka, zastępca prezydenta miasta, wręczył artyście statuetkę anioła w uznaniu jego zasług dla kultury toruńskiej.

Pamięć żyje w nas, w obrazach, w słowach, w zapachach, w smakach. Celem tej książki jest ocalić od zapomnienia wiele bliskich mi osób, szczególnie ojca. Chcę z

kawałków wspomnień dotyczących głównie okresu II wojny światowej i wczesnych lat powojennych „zżyć” opowieść o rodzinie, sąsiadach i moim Toruniu, która może być świadectwem tego, że w najtrudniejszych czasach ważne są relacje rodzinne, sąsiedzkie, przyjaźnie i pamięć o dobrych chwilach – pisze autor.

Użycie słowa „zżyć” nie jest tu przypadkowe, bowiem Walerian, ojciec Władysława Owczarzaka był znakomitym krawcem. Wiele zawartych w tomie wspomnień wiąże się więc z zakładem i jego klientami. W opowieściach o zleceniach krawieckich odbija się nie tylko historia Torunia, ale także historia przez wielkie „H”. Wraz z autorem czytelnik najpierw przenosi się do czasu międzywojennej prosperity, będącej efektem znakomitego opanowania fachu przez ojca i jego wielkiej rzetelności. Tragiczne lata okupacji wyznaczane są szyciem wojskowych mundurów. Dalej autor opisuje radość z wyzwolenia, szybko stłumioną przez komunę, gnębiącą prywatnego przedsiębiorcę domiarami. Pomędzy tym wszystkim Władysław Owczarzak wzruszająco i niezwykle ciekawie opowiada o losach członków rodziny oraz najbliższych znajomych, wśród których nie brakło ludzi utalentowanych, ofiarnych i społeczników. Toruń jest dla tych opowieści znacznie więcej niż tłem. Staje się jednym z bohaterów. Swoje prywatne losy Władysław Owczarzak opowiada tak, że zyskują one wymiar uniwersalnej opowieści o rodzinie, przyjaźni, pracy i pasji, dzięki którym można przetrwać najtrudniejsze chwile.

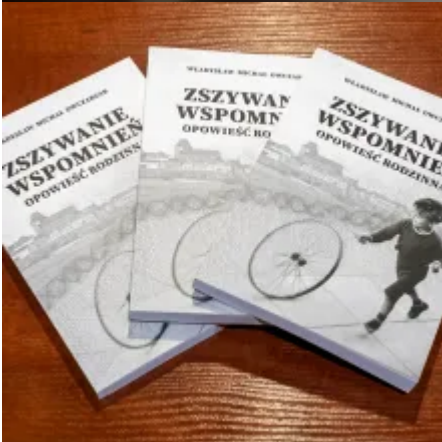
Książka wydana została w niewielkim nakładzie ze środków miejskiego stypendium. Warto jednak zapytać o nią w Książnicy Kopernikańskiej lub Bibliotece Uniwersyteckiej.

Fot. © UMT 2025, autor: Wojtek Szabelski, licencja: CC BY-NC 4.0









- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)